
MARIA WICHOWA*

Katalogowanie jako metoda pracy polskich twórców literatury epok dawnych

Literackie „szaleństwo katalogowania” jako technika gromadzenia i opracowywania materiału

Potrzeba opracowania wykazów, sporządzania katalogów, pojawiła się w odległej przeszłości, w zaraniu dziejów piśmiennictwa. Uporządkowany spis, wykaz przedmiotów określonego zbioru, lista osób (papieży, cesarzy, królów, książąt, biskupów, profesorów itd.) książek, dokumentów, dzieł sztuki i ich twórców, wszelkiego rodzaju osobliwości, jest bardzo przydatny w porządkowaniu i systematyzowaniu gromadzonego przez autorów materiału. Tę metodę jego opracowania przedstawił w swej książce Umberto Eco, określając sporządzanie literackich list, spisów, wykazów „szaleństwem katalogowania” (Eco 2009). Często czynności te na warsztacie twórcy mają na celu porządkowanie, systematyzowanie materiału. Bywa i tak, że sporządzanie list, wykazów umożliwia autorowi zasugerować odbiorcy tekstu nieprzebrane ilości wskazywanych i wyliczanych rzeczy czy elementów. Czasem autorzy spisywali takie rejestry z chęci wyszczególniania, innym razem dla wzmocnienia konceptu literackiego, zadziwienia odbiorcy wprowadzeniem enumeracji pewnych szczegółów lub jako popis kunsztu warsztatowego. Wyliczanie, zestawianie listy łączy się z techniką gromadzenia faktów, a także z techniką zapamiętywania, bardzo istotną w sytuacji odbioru audialnego utworu czytanego głośno (Mejor 2013). Katalogowanie, sporządzanie list to swoista metoda przedstawiania świata,

* wichowa@hotmail.com, profesor zwyczajny doktor habilitowany, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Dawnej i Nauk Pomocniczych, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

wskazywania trudnych do zliczenia jego cech, sposób ich uporządkowania, a czasem nawet hierarchizacji, pokazania bogactwa, obfitości elementów poprzez gromadzenie, wyliczanie szczegółów. Czasem owo wymienianie elementów ważnych z punktu widzenia zamysłu artystycznego autora jest dowodem zarówno jego erudycji, jak i jego twórczej inwencji, na przykład stosowanie paralelnie wyliczanych w tekście komponentów, aby w konkluzji dokonać sumacji tej wypowiedzi. Jako przykład niech posłużą *Meta-morfozy* Owidiusza, w których w ks. VIII, w. 300–319 przedstawił katalog młodzieży żadnej sławy lub mit o Filemonie i Baucis, gdzie w w. 665–679 została zastosowana figura zwana **priamel**, polegająca na uszeregowaniu przykładów, a wymagająca charakterystycznego dla niej podsumowania konkludującego (Curtius 1997: 296).

Historycy literatury dostrzegają ten proces już w *Iliadzie* Homera. Mianowicie w księdze II eposu jest mowa o tym, że Zeus dotrzyma słowa danego Tetydzie, wstawiającej się u niego za synem Achillesem, zlekceważonym i wyszydzonym przez Agamemnona, upokorzonym dodatkowo przez odebranie branki Bryzeidy. Naczelny wódz chce pokazać, że nie zależy mu na udziale Achilleśa w boju. Troja w 10 roku oblężenia musi zostać zdobyta. Przemawia do wojska, przyznaje się do winy popełnionej wobec Achilleśa, żołnierze pałają żądzą walki, wyruszają do boju. Na błoni ukazują się tłumy żołnierzy, porównane do lecącego w nieskończonej liczbie ptactwa, do kłębiących się na pozór chaotycznie much. Po wersach 455–466 oryginału pojawia się tak zwany katalog (w. 484–877) informujący „jacy tam byli wodzowie i władcy Achajów” (Homer 1924: 35). Poeta postanowił opisać w ten sposób bezmierną, wprost nieskończoną liczbę wojsk greckich zajmujących swe pozycje pod Troją. Decyduje się wykazać ten ogrom poprzez wymienienie dowódców i ich okrętów, zajmuje to 350 wersów eposu. Katalog ów jest przez badaczy zwany czasem Beocją (Bojotia) od Beotów, pojawiających się w nim na pierwszym miejscu. Celem Homera było pokazanie potęgi wojska greckiego poprzez wyliczenie wszystkich okrętów, należących do wodzów, oraz ich załogi i zaprezentowanie sił trojańskich. Jak ustalił Tadeusz Sinko, wydawca *Iliady*: „było tam po stronie greckiej 1186 okrętów z 29 krain pod 43 wodzami, razem 100 000 ludzi; po stronie trojańskiej: 9000 Trojan z miasta, 41000 z okolicy i 11 gromad sprzymierzeńców” (Homer 1924: 42). Badacz dodaje, że „katalog ten był »złotą księgą« szlachty greckiej. Każdy ród, każdy szczep powoływał się na swych przodków walczących pod Troją; nawet w sporach politycznych podawano argumenty sięgając do Katalogu” (Homer 1924: 42). Sinko jako edytor przekładu oba te katalogi pominął twierdząc, że „dziś te kopy nazwisk i liczb nic nas nie obchodzą”, jednak niesłusznie, gdyż po latach stały się przedmiotem osobnych badań i znalazły się w antologii Umberto Eco.

Drugi literacki katalog sporządził Hezjod z Askry (żył około 700 roku p.n.e.) w swym chronologicznie pierwszym utworze *Teogonia* (rodowód bogów). Autor tego eposu dydaktycznego i zarazem genealogicznego starał się uporządkować całość wierzeń Greków o powstaniu świata z Chaosu, o bogach i herosach (w. 117–964): Gaja (Ziemia) urodziła równego sobie Uranosa (Niebo) i Thanatosa (Podziemie) oraz Erosa (odpowiedzialnego za rozmnażanie i wszelki rozwój). Rodzą się też bóstwa uosabiające pojęcia abstrakcyjne: Pamięć — Mnemosyne, Śmierć — Thanatos, Sen, Ułudę, Miłowanie, Wysilek, Zapomnienie, Głód, Boleść, Szał itd. Badacze ustalili, że Hezjod wiele zaczerpnął z mitologii Bliskiego Wschodu. *Teogonia* „stanowi niewyczerpaną listę stworzeń boskich, która z pewnością odwołuje się do jakiegoś drzewa genealogicznego, możliwego do zrekonstruowania na drodze cierpliwej filologicznej lektury, z pewnością jednak czytelnik (także ten starożytny) nie czyta ani nie słucha tak tego tekstu, jawiącego się raczej jako nieznośny rój stworzeń potwornych i cudownych, jako uniwersum przeludnione niewidzialnymi istotami, które biegnie równoległe do świata naszego doświadczenia i wzięło początek z nocy czasów” (Eco 2009: 18). W ostatnich wersach *Teogonii*, być może autorstwa późniejszych rapsodów, zostały zapowiedziane tak zwane *Eoje*, czyli katalog kobiet, które z woli bogów stały się matkami wielkich rodów. *Eoje* na ogół były uznawane za dzieło Hezjoda, choć zawierały wiele wiadomości z innych źródeł, dodanych później, aby postawić w korzystnym świetle początki rodów arystokratycznych. Taką nie-hezjodejską *Eoją* jest *Tarcza Heraklesa* (Aspis), opowiadająca na przestrzeni 480 wersów o miłości Zeusa do Alkmeny i o walce ich syna Heraklesa z Kyknosem. Z całych *Eoi* zachowały się tylko urywki. W minionym wieku odkryto nowe fragmenty utrwalone na papirusach.

Spisy zrobiły swego rodzaju karierę, okazały się użyteczne w piśmiennictwie kolejnych epok kultury i nie tylko jako katalogi biblioteczne ułatwiające korzystanie z księgozbiorów. Historia literatury skwapliwie korzystała z możliwości sporządzania różnego rodzaju wykazów.

Katalogi w utworach literackich

I. KATALOGI KOBIET

Tradycja spisywania katalogów sławnych kobiet sięga starożytności. Już w Homerowej *Odysei* jest wymienianych wiele królowych i księżniczek, które spotyka król Itaki podczas swojej wędrówki. W pieśni XI eposu Odyseusz odbywa podróż do królestwa Hadesa i Persefony, docierając na krańce świata, do krainy Kimmeryjczyków. Po złożeniu ofiar przy wejściu do Hadesu Odyseusz „jak gdyby zwiedza tę głębię” (Abramowiczówna 1975: XXX). W czasie pobytu na tamtym świecie bohater spotyka „dusze niewiast,

wypełzłe z krain Persefony / Wszystko żony i córny mężów wielkiej sławy” (ks. XI, w. 232–233). Homer skonstruował katalog słynnych kobiet — postaci mitologicznych, zawierający ich krótkie biografie. Wśród tych mar grobowych znajdują się: Tyro urodziwa, Antiope, Alkmena, Megara, Epikasta, Leda, Fedra, Prokris, Ariadna, Moira, Erifyle, a autor wszak eposu nie wszystkie postacie wymienił po imieniu.

Do grona twórców katalogów sławnych kobiet zaliczany jest Plutarch z Cheronei jako autor traktatu *Mulierum virtutes* (*O cnotach kobiet*) (Plutarch 2007: 35–61). O źródle Plutarcha, jakimś zaginionym katalogu powstałym między rokiem 50 p.n.e. a 50 n.e., pisała polska tłumaczka tego dzieła, Julia Szymańska. Badaczka ta ustaliła, że recepcja *Mulierum virtutes* w dobie renesansu była znaczna (Szymańska 2007: 25–34). Powszechnie wiadomo, że, inspirując się tym utworem, Giovanni Boccaccio napisał swe sławne dzieło *De mulieribus claris*. W Polsce inspirował się dziełem Plutarcha Jan Kochanowski, opracowując „katalogowy” *Wzór pań mężnych*. Poeta z Czarnolasu zaczerpnął z tego dzieła materiał do opisu: Chiomary, Arystoklii, Kamny, Tymoklyii i Mikki (Kochanowski 1997; Wojtkowska-Maksymik 2011). Biografie tych bohaterok znajdują się także w niewydanym przekładzie *Moraliiów* Plutarcha, z których obszerny wybór opracował Mikołaj Kochanowski. Katalog pań mężnych poety czarnoleskiego nie został ukończony, powstało sześć portretów dzielnych niewiast, biografii parenetycznych. Istniały katalogi doskonałych małżonek, walecznych niewiast (Łukaszewicz-Chantry 2014: 170–173). Znów korzenie tych form wypowiedzi odnajdujemy w antyku. Propercjusz w elegii III II przedstawia poczet dzielnych niewiast wykazujących się męskim duchem (Łukaszewicz-Chantry 2014: 171). Katalogi walecznych kobiet powstawały w dobie renesansu, wspomniane tu dzieło Boccaccia było jednym z wielu, omawia je w swej monografii Maria Łukaszewicz-Chantry. W literaturze polskiej taki imponujący katalog niewiast powstał na warsztacie ariańskiego poety Erazma Otwinowskiego. Mowa tu o zbiorze wierszy *Sprawy abo historyje znacznych niewiast ze wszytkiego prawie Pisma Świętego dla pamięci krótko zebrane i znowu wydane 1589* (Otwinowski 1999). Utwór, bardzo starannie opracowany pod względem artystycznym, ma charakter użytkowy. W dedykacji skierowanej do Anny Lasociny, dobrodziejki autora, która nie tylko swe własne dzieci wychowuje, „ale i obce dziatki i sirotki przy sobie chowa”, twórca wyjaśnia, że „te książki potrzebne i pożyteczne być mogą”. Jako swej dobrodziejce chce usłużyć Lasocinie w pracy wychowawczej, posyłając jej swe dziełko, które, stanowiąc „krótki rejestr” czyli katalog, ma pomagać „ku dalszemu szukaniu i łatwiejszemu znalezieniu w księgach Słowa Bożego, o czym by się kiedy szerzej trafiło mówić”, drogę podaje. Katalog Otwinowskiego to rodzaj poetyckiego spisu, indeksu kobiecych

postaci biblijnych, zarówno wzorów osobowych, „przykładów wszelkich cnót niebieskich i wszelakiej pobożności”, jak i „wszytkich nabożnych, okrutnych i wszetecznych niewiast”, aby dziatki „potrzebną i przystojną przestrogę zawsze miały” (*Do czytelnika pobożnego*).

Sprawy albo historyje znacznych niewiast to obszerny zbiór krótkich utworów wierszowanych (o długości od dwóch do kilkunastu wersów), zawierających w tytule imię bohaterki i dokładną lokalizację biblijną z szczegółowym wskazaniem miejsca lub miejsc, w których Pismo Święte przedstawia tę postać, na przykład: *Ewa napierwsza matka. Gen. 3 v. 15; Sara Gen. 17 v. 15, 16 Gen. 21 v. 12*. Wskazane wersety Otwinowski opracował poetycko mową wiązaną. Przygotował parafrazy wskazanych miejsc „wersjami Biblii przeznaczonymi do czytania przez członków zboru” ariańskiego. Katalog ułatwia opracowanie i uporządkowanie tego bogatego materiału biblijnego, logiczną klasyfikacją różnorodnych postaci, „wyjętych” dla potrzeb dzieła Otwinowskiego z Pisma Świętego, i sylwetek kobiet, które znane są z przekazów historycznych, przeważnie z ksiąg męczenników. Katalogowy rejestr umożliwia nadanie logicznego porządku tej różnorodnej materii. Tak więc autor utworzył w nim następujące działy: I) *Niewiasty pobożne pod Starym Testamentem*, II) *Niewiasty pobożne pod Nowym Testamentem*, III) *Niewiasty pogańskie pobożne pod Starym i Nowym Testamentem*, IV) *Niewiasty pobożne dzisiejszego wieku*, V) *Niewiasty, które z krewkości upadały*, VI) *Niewiasty niepobożne, które Pismo Święte wspomina*, VII) *O złych niewiastach wobec, jako je Duch Boże opisuje*, VIII) *Straszliwe przykłady gwałtów i brania niewiast, i rozmaitych jawnych i tajemnych wszeteczeństw, które Pismo Święte wspomina*, IX) *Opisanie pobożnej i statecznej żony i dobrej gospodyni*, X) *O dobrej żenie*, XI) *Błogosławieństwo wiernych niewiast pod Nowym Testamentem*, XII) *O wdowach i sirotach*, XIII) *O ubierzech niewieścich*, XIV) *O tańcu*, XV) *Zły taniec*, XVI) *O masakrach*, XVII) *O wychowaniu dziątek*, XVIII) *Śpiewanie wiernych matek dziatkom swoim, co drugie leda co śpiewają*.

2. KATALOGI TYTUŁÓW CHRYSYDUSA I MARYI

Zjawisko „katalogowania tytułów” występowało powszechnie w literaturze polskiego baroku. W tym miejscu przypomnieć należy zbiór wierszy religijnych Wespazjana Kochowskiego (1633–1700) pt. *Ogród panieński pod sznur Pisma Świętego, Doktorów kościelnych, kaznodziejów prawowiernych wymierzony a kwiatami tytułów Matki Boskiej wysadzony przez jednego nablížszego tej Matki i Panny niewolnika* (1681), w którym poeta zastosował pewien schemat kompozycyjny, mianowicie „przytacza łaciński »tytuł« Maryjny i buduje z niego epigramat, zwięzły, zwykle 2-wersowy, najchętniej formułujący »niezgodną zgodność« jako antytezę lub paradoks” (Eustachiewicz 1991: LII). *Ogród...* posiada wyrafinowaną kompozycję konceptystyczną. „Jak w ogrodzie francuskim z geometrycznym układem kwater ściśle od siebie

odgraniczonych szpalerami, tak i w tym zbiorze mamy 16 kwater po 100 epigramatów każda, zamkniętych »zawarciem« 16 razy, na różne sposoby deklarującym niemożność sprostania tematowi” (Eustachiewicz 1991: L). Kochowski, jak policzyła Mirosława Hanusiewicz, »pracowicie »wysadził« aż tysiąc sześćset jeden »kwiatów tytułów Matki Boskiej«” (Hanusiewicz 1988: 283).

Doskonałym przykładem stosowania metody katalogowania powtarzalnych elementów konstrukcyjnych utworu, służącego wyeksponowaniu wyrafinowanej kompozycji konceptystycznej jest mesjada Jana Jabłonowskiego *Chrystus Jezus Syn Boży przedwieczny* (Jabłonowski 1700). Występuje tam cały szereg tytułów chrystologicznych: *Słowo wcielone, Nauczyciel, Cudotwórca, Lekarz, Wojownik, Wódz, Król, Ogrodnik, Olbrzym, Zwierciadło, Pielgrzym, Kapłan, Sędzia, Nowy Adam* (Krawczyk 2003). Są one mocno zakorzenione w tradycji chrześcijańskiej. Pełnią rolę swego rodzaju symboli, których zadaniem jest unaocznienie odbiorcy utworu, że historia zbawienia ma „charakter wytkniętego celu, do którego zmierza Bóg kierując biegiem historii”, a zarazem przedstawiają „proces życia wiarą na przestrzeni od jednego Testamentu do drugiego” (Krawczyk 2003: 38). Myśli przewodnie swych epigramatów poeta czerpie z Pisma Świętego, co się wyraża we wprowadzaniu licznych cytatów z tego dzieła. Pod jego piórem Biblia stała się „zbiorem błyskotliwych paradoksów i złotych myśli istniejących po to, aby — niczym błyszczące (koniecznie mocno) klejnoty — ilustrowały słowny popis wirtuoza” (Czyż 1985: 47). Jako klasyczny przykład wiersza — katalogu tytułów należy wymienić utwór Erazma Otwinowskiego *Zacność i tytuły Pana naszego* (Otwinowski: 168–171). Poeta pod względem warsztatowym okazał się niezwykle sprawny — zbudował katalog tytułów Chrystusa, ujęty w 124 wersy, opracowane w oparciu o wybrane fragmenty Pisma Świętego.

Wspominany przed chwilą Jan Stanisław Jabłonowski w dziele *Historia obrazu Najświętszej Panny Maryi, Boga Rodzicy w kościele W.W. O.O. Bernardynów w Sokalu z dawna cudami słynącego z archiwum tychże ojców podana, a na wiersz polski przetłumaczona oraz i modlitwy Ukoronowanej Nieba i ziemi królowej i św. Anny przyłączone na dzień koronowania tegoż cudownego obrazu podane na chwałę Bożą i Matki Jego Najświętszej* (Lwów 1724) stworzył katalog tytułów Maryi. Widnieją tam między innymi określenia litanijne: *Ucieczka grzesznych, opiekunka opuszczonych, pomocnicielka najmizerniejszych i najniegodniejszych* (s. 27). W sarmackiej obyczajowości dowodem grzeczności, dobrych manier było wymienianie tytułów i godności, urzędów piastowanych przez osoby publiczne, wysoko postawione; czasem tych dostojeństw było tak dużo, że w pismach oficjalnych skracano nieco ten katalog, gdyż po wymienieniu najważniejszych dodawano formułę *et cetera*. Nawiązując do tego zwyczaju,

Jabłonowski pisał: „Zgoła nie masz miary i liczby słusznie tobie aplikowanych tytułów, bo miary i liczby politowania Twego nad stworzeniem Syna Twojego nie masz” (s. 27). Matka Boża, królowa nieba i ziemi, Królowa Polski, a więc Sarmatka, posiada wprost bezmierną liczbę tytułów oddających jej wyjątkową pozycję w Kościele. Autor *Historii...* wyraził przekonanie, że najważniejszy tytuł, zgoła wyjątkowy pośród innych godności Maryi, to Matka Miłosierdzia Bożego: „Ten tytuł u nóg Twoich składam i prezentując niegodność moję, opieki i miłosierdzia Twego nad sobą zwywam” (s. 27–28).

3. KATALOG JAKO FORMA AMPLIFIKACJI LITERACKIEJ. LITANIJNE OKREŚLENIA MIŁOŚCI W POEMACIE ADRIANA WIESZCZYCKIEGO *OGRÓD ROZKOSZNY*

Adrian Wieszczycki w konceptystycznym utworze *Ogród rozkoszny Miłości Bożej* (Wieszczycki 2001) zaprezentował bardzo oryginalne użycie katalogu określeń miłości jako formy amplifikacji inwencyjnej, mającej na celu wzbogacenie, uwznioślenie, uszlachetnienie i powiększenie tematu perswazji w ramach prowadzonej narracji. Przy pomocy nagromadzonych określeń poeta pragnął uzmysłowić czytelnikowi i dowieść mu, jak wieniec różańcowy stanowi „dowód i obraz niezmiernej miłości wiecznej Boga do człowieka”. Pisał o tym w dedykacji: „Przypatrzysz się tu [...], w ogrodzie tym, co Miłość Boża dla człeka mizernego uczyniła, jakie są kwiaty, z których wieniec uwity wystawiam” (Wieszczycki 2001: 75). Wieszczycki dał wirtuozowski popis artystyczny emocjonalnego przeżycia tematu miłości Bożej. Uczucie to w *Ogrodzie rozkosznym*, „wesołemi lelijami, purpurowemi różami, nieśmiertelnemi amarantami” rozkwita, a kwiecie to stanowi materiał, z którego uwity jest misternie wieniec „na znak nieśmiertelnej zgody i miłości wiecznej od Stworzyciela” skierowanej ku Stworzeniu. Tytuł sugeruje konceptystyczne ujęcie problemu, skierowane na zaprezentowanie „sztuki i techniki świadomego i celowego budzenia lub wywoływania uczuć (afektów) u odbiorcy” (Korolko 1990: 69). Dominuje tu perswazja patosu, który obejmuje afekty namiętne, stosowane do wzruszenia, pokonania i przekonania odbiorcy (Korolko 1990: 70). Wieszczycki przedstawił w *Ogrodzie rozkosznym* swoiste studium afektu miłości. W podręcznikach szkolnych doby baroku „spotykamy najrozmaitsze katalogi uczuć, łącznie ze wskazówkami ich wykorzystania w sztuce retoryki” (Korolko 1990: 70). Tekst *Ogrodu rozkosznego* ma pobudzić, zintensyfikować to uczucie kierowane do Stwórcy w czasie lektury tej literackiej interpretacji różańca. W omawianym utworze, w ramach amplifikacji inwencyjnej, pojawia się katalogowe wyliczenie „atrybutów” miłości, mające na celu uwznioślenie, uszlachetnienie, wzbogacenie owego afektu, poruszenie, pouczenie, wzruszenie, udowodnienie poprzez retoryczną perswazję, jak wielka jest miłość i w jej następstwie bogactwo duchowe człowieka, kierującego

się tym uczuciem w relacjach z Bogiem podczas medytacji, w toku odmawiania modlitwy różańcowej. Poeta-konceptysta miał duże ambicje artystyczne. Badaczka i edytorka *Ogrodu rozkosznego* Wieszczyckiego dostrzegła, że „formuła litanijnego katalogu jest od wieków sprawdzonym sposobem wnikania w tajemnice Bóstwa” (Gurowska 2001: 22).

Autor wprowadził z powodzeniem rozwiązanie z obszaru retoryki wizualno-werbalnej (Bonsiepe 1983). Zastosował tu mianowicie wyodrębnienie graficzne rzeczownika *miłość*, jak również określeń odnoszących się do tego pojęcia — poprzez konsekwentne zapisywanie ich wielkimi literami. Tak więc w wiencu miłości Bożej pojawia się katalog zawierający nagromadzenie w ramach figury retorycznej *congeries* „rekwizytów”, określeń oznaczających ten sam przedmiot perswazji.

Poeta stworzył w ramach amplifikacji „pryzmę”, stos określeń miłości, uwydatniający w sposób horyzontalny wymiar wyolbrzymiania (Korolko 1990: 76). Wieniec miłości Bożej został utworzony z wielu roślin — kwiatów z życia Jezusa i Maryi. Ten literacki różaniec powstał z inspiracji Bożej miłości, a stworzył go Bóg — Niebieski Ogrodnik. W omawianym utworze „kwiaty Bożego ogrodu, ogrodu różanego (rosarium) symbolizują wydarzenia z życia Maryi i Jezusa — wiosenne lilie symbolizują tajemnice radosne, letnie róże — bolesne, jesienne amaranty — chwalebne” (Wieszczycki 2001: 187). Wieszczycki dał popis artystycznych umiejętności, chciał zaimponować odbiorcy literacką inwencją, wywołać u niego zdumienie i podziw wyrafinowaną formą. Utwór ma charakter emblematyczny. W ramach literackich eksperymentów z użyciem „chwytów” retoryki wizualno-werbalnej autor zastosował rozwiązanie, polegające na tym, że „wszystkie wersy subskrypcji rymują się ze słowem »miłość« (w dopełniaczu), które pojawia się w co drugiej linijce — to ciągle rozpamiętywanie najważniejszej nowotestamentowej tajemnicy wirydarza. Formuła literackiego katalogu jest od wieków sprawdzonym sposobem wnikania w tajemnicę Bóstwa” (Gurowska 2001: 20–21). Tak więc w części „liliowej” wienca, pierwszy kwiat — zwiastowanie zawiera refleksję o tym, że miłość w relacjach Bóg–człowiek ma różne oblicza, które można spróbować wyrazić werbalnie poprzez sporządzenie katalogu określeń tłumaczących podjęty temat w aspekcie teologicznym (wszak w konstrukcji emblematycznej tekst inskrypcji zawiera cytaty z Biblii, a subskrypcja w co drugim wersie, w jego wygłosie wprowadza zapisane wielkimi literami katalogowo ujęte terminy, stanowiące kunsztowne, konceptystyczne określenia głębokich prawd teologicznych).

Wielkie litery wyróżniają się wizualnie, katalog wyróżnionych w ten sposób pojęć stanowi „tekst w tekście”, zwroty go tworzące mają być łatwe do zapamiętania. Jest to oryginalna i wyrafinowana artystyczna forma komunikacji literackiej.

Zatem w części „liliowej” wieńca poeta tłumaczy zwięźle, że cud w Nazarecie to DZIEWOSŁĄB MIŁOŚCI, z mówiny Boga z człowiekiem to CHEĆ MIŁOŚCI. W znaczącym miejscu, bo w wygłosie co drugiego wersu poeta usytuował określenia tworzące katalog: moc miłości, pas miłości, lilia miłości, itd. Artysta opracował bardzo atrakcyjny pod względem warsztatowym literacki ogród miłości, utwór konceptystyczny, wykorzystujący jako technikę amplifikacji katalogowe *congeries*, nagromadzenie, skumulowanie określeń tworzących poetycki wieniec miłości Bożej. Owa pryzma atrybutów i teologicznych określeń miłości ma podkreślać i uwydatniać wielkość i siłę tego uczucia w relacjach Bóg–człowiek, a także potęgę modlitwy różańcowej.

Katalogi poetyckie pełniące zadania dydaktyczne

W środowiskach zakonnych, żyjących według ściśle obowiązujących reguł, powstawały liczne poradniki, traktaty o charakterze użytkowym, często opracowywane przez ojców duchowych dla siostr danego zgromadzenia. Zawierały one szczegółowe pouczenia na temat wewnętrznego doskonalenia się członkiń wspólnoty (Wichowa 2010), często kreując wzorce parenetyczne. W Wilnie w roku 1681 ukazała się książka pt. *Pektoralik duchowny...* przeznaczony dla benedyktynek (według Lindego *pektoralik* to ‘zegarek przeznaczony do noszenia na piersiach’), a w niej utwór *Spis powinności zakonnic dobrej*, w formie katalogowego wyliczenia przedstawiający „porządek zabaw duchownych jako się świątobliwie, pobożnie, pożytecznie mają odprawować”:

Zawsze w Bogu żyjąca,
Świata umarła,
U siebie wzgardzona.
Rodzicom, krewnym, nieznajoma,
Aniołom wdzięczna.
Diabłu straszna,
Piekłu obrzydła.
W modlitwie czujna,
W rozmyślaniu pilna,
W nabożeństwie ustawiczna.
Przełożonym posłuszna,
Wszystkim pożyteczna.
Domowym miła,
Nikom nie przykra.
W pytaniu roztropna,
W odpowiedzi ostrożna,
W mowie mądra.
W doskonałości gorąca.
W drodze pańskiej postępująca.

Do służby Bożej ochotna.
 W pracy nieustająca.
 Do próżnowania nie sposobna.
 W niewinności dziecina.
 W posłuszeństwie prędką.
 W ubóstwie Jezusowi podobna.
 W czystości Aniołom równa.
 W odmianie obyczajów żarliwa.
 W ścisłym zachowaniu reguły ustawicznie pracująca (Gwóźdźnik 2016: 71–72).

Ten katalogowy spis powinności miał zapewne być łatwy do zapamiętania dla użytkowniczek *Pektoralika duchownego*, niewątpliwie też skomponowanie tego niewybrednego pod względem artystycznym katalogu, obok zadania mnemotechnicznego, zakładało cel dydaktyczny: krótki rejestr powinności, który trzeba zapamiętać co do joty. Tekst był przeznaczony zapewne do samooceny „postępu duchowego” zakonnicy na drodze do doskonałości chrześcijańskiej, stopnia pogrążenia się w bogomyślności czyli w głębokim skupieniu myśli i kierowaniu uczuć ku Bogu (Borkowska 1980).

W biografii Magdaleny Mortęskiej, ksieni chełmińskich benedyktynek pióra Stanisława Brzechwy pt. *Pochodnia ludziom zakonnym, osobliwie płci białogłowskiej, na lichtarzu klasztoru chełmińskiego wystawiona, to jest żywot Przewielebnej Panny Magdaleny Mortęskiej, ksieni klasztoru chełmińskiego* (wyd. 1: 1634, wyd. 2: 1747) jezuicki autor zredagował mały katalog „cnót co cenniejszych” — między innymi opisał jej praktyki doskonalenia się w pokorze. Sporządził spis etapów (stopni) tego dochodzenia do doskonałości. W skróconej postaci przedstawił je Jan Węgrzynkowicz w utworze *Na klejnot zakonnicy św. Benedykta*:

W drobne pokorę kęsy jako mak podrobił
 Święty Bieniasz [Benedykt — M.W.], aby swych perłą tą ozdobił.

1. Pierwszy stopień boi się, by złym nie był sługą
 Stąpa, patrzy, ostrożnie bo Pan z laską długą.
2. Wtóry górne połamie fantazyje w sobie
 Presumptie [impulsywności — M.W.] obali, rady w każdej dobie.
3. A kto w trzeciej postąpi szczęśliwie pokorze,
 Będzie jako bydlątko, którym starszy orze.
4. Czwarty mocny na próbę, choć tak srebro pławia,
 Choć w ogień kładą, chociaż uciski go dławia.
5. Piąty sobie nie wierzy, swe otwiera złości,
 By gorzkie znał mistrz ziółko, pożąda w prostości.
6. Szóstego delacje cele [surowy, ascetyczny tryb życia — M.W.], stół i szaty
 Podle widzieć, w nędzę być pożąda bogaty.
7. Siódmy wszędzie pokaże, iż chce być robakiem,

- Wzgardą, krzywdą, pomiotem ludzi lada jakim.
 8. Ósmy ludzkie potulno zniesie obyczaje,
 Wszelkie odda posługi, choć mu kto nałaje.
 9. Po nim milczy dziewiąty, nie wyjeżdża z dary,
 By skarb z pracą zebrany, nie stał dla pary.
 10. W dziesiątym śmiech, błazeństwa placu nie najdują
 Szuka cnoty, woli płacz, gdyż tu pokutują.
 11. Jedenasty milczenia chycił się złotego
 Mądrze, kęs, rzadko mówi w duchu co słodkiego.
 12. Ostatni wstyd serdeczny na wierzch pokazuje
 Twarzą, chodem, habitem bracią swą buduje.

O drabino po tobie byśmy wstępowali!

O pokoro byśmy cię jak mak zobali [zbierali dziobem — M.W].

W tym wypadku porządek katalogowy w układzie materiału podkreśla enumeracja. Tutaj z pewnością jest to układ szczególny, w którym zasadniczą rolę odgrywa gradacja w naśladowaniu Chrystusowej pokory i innych cnót prowadzących do doskonałości chrześcijańskiej. Z pewnością ta katalogowa wyliczanka w podtekście miała cel mnemotechniczny, w ten sposób wyrażoną „naukę” łatwiej zapamiętać.

Katalogowanie materiału jako metoda opracowywania dzieł o charakterze użytkowym

I. KATALOGI WŁADCÓW

Ta forma literackich wizerunków wybitnych postaci ma swe antyczne korzenie. Serie portretów osób panujących, a więc cesarzy, królów, książąt zawarte były w dziele Warrona z Reate (Marcus Terentius Varro, 116–27 p.n.e.) *Hebdomades vel de imaginibus libri XV* (*Siódemki albo portrety w XV księ-gach*). Każdej siódemce portretów postaci greckich Warron przeciwstawił siedmiu Rzymian. Pewnie chciał dowieść równorzędności kultury greckiej i rzymskiej. Pod portretem prezentowanego bohatera umieszczał dwa krótkie biogramy tej osoby, wierszowany i prozaiczny, nie zawsze swego autorstwa. Katalog portretów był ułożony tak, że postaci w nim przedstawiane reprezentowały siedem dziedzin ludzkiej aktywności. Byli w nim opisani: poeci, prozaicy, królowie, wodzowie, mężowie stanu. Taki „wizerunek” składał się z ryciny (portretu), pod nią umieszczono wierszowane elogium oraz prozaiczny biogram (Brożek 1976: 222–223).

W średniowieczu kontynuowano opracowywanie katalogów wybitnych postaci, na przykład cesarzy i papieży, tworząc cykle paralelne, „które układały się w historię powszechną świata chrześcijańskiego” (Krzywy 2006: 338). W Polsce również powstawały takie utwory. Jeden z nich zawiera się w tak zwanym kodeksie Kuropatnickiego (Wydra 1989: 191–192). Katalog

stanowi cykl wierszy mnemotechnicznych w formie abecedariusza. Rękopis powstał w środowisku bernardyńskim, jako pomoc dydaktyczna dla uczniów studium przyklasztornego. Cały cykl obejmuje 673 wersy, zatem jest to utwór obszerny; w jego skład wchodzi katalogi panujących: papieży, cesarzy, a także wszystkich koronowanych władców Polski. Katalogi te mają układ chronologiczny, podają bardzo zwięzłe informacje biograficzne. „Jako katalogi przynależą zatem do najprostszej formy twórczości historycznej, uprawianej wówczas na skalę masową. [...] Jako całość dają jednak syntezę dziejów od narodzenia Chrystusa, widzianą z perspektywy Kościoła i ułożoną według linii papieskiej i cesarskiej” (Wydra 1989: 194). Omawiane tu katalogi są opracowane zgodnie z regułami mnemotechniki. Stanowią chronologicznie ułożony rejestr osób panujących, pisany wierszem, co ułatwia zapamiętywanie treści katalogu, podobnie jak budowa rytmiczna wersów, rymy oraz forma abecedariusza. W średniowieczu *ars memorativa* osiągnęła prawdopodobnie bardzo wysoki poziom, wypracowała różnorodne formuły mnemotechniczne, ułatwiające zapamiętywanie. Wersy są szesnastozgłoskowe, posiadają rymy wewnętrzne po ósmej sylabie, zaś charakterystyka osoby panującej zazwyczaj wypełnia jeden dystych. Autorstwo tego cyklu pięciu katalogów wierszowanych, wyliczających w porządku chronologicznym wszystkich papieży, cesarzy i królów Polski (do przełomu XV i XVI wieku), przypisuje się Władysławowi z Gielniowa (Wydra 1992: 90–91).

W dobie renesansu poezja Polska wzbogaciła się o katalog *Vitae regum Polonorum elegiaco carmino descripta* pióra Klemensa Janickiego. Jest to zbiór 44 żywotów. Poeta Laurentus opracował to dzieło w ostatnich miesiącach życia. Pierwodruk żywotów ukazał się w Antwerpii w roku 1563 (Wydra 1992: 106), a więc dopiero 20 lat po śmierci ich twórcy. Katalogi Janicjusza realizowały cel dydaktyczny. Dowodziły poprzez pokazywanie władców jako wzorców osobowych, że *historia magistra vitae est*. Stanowiły też źródło pouczeń moralnych i propagowały szlachetny patriotyzm, umiłowanie wolności i praworządności. Katalog ten cieszył się w społeczeństwie wielką popularnością, na przestrzeni wieków XVI i XVII miał trzynaście edycji w kraju, nie licząc wydań zagranicznych. Doczekał się również polskich przekładów, a także kontynuacji. Był od roku 1570 komentowany w Akademii Krakowskiej, czytano go i objaśniano także w szkołach średnich. W roku 1576 Sebastian Fabian Klonowic dokonał przykładu polskiego i zarazem przeróbki tego katalogu władców, publikując dzieło pt. *Królów i książąt polskich zawarcie i opis*. Adaptacja Klonowica cieszyła się ogromną popularnością. Kolejna parafraza *Vitae regum Polonorum* Janicjusza wyszła spod pióra Jana Achacego Kmity pt. *Żywoty królów polskich* (1591). Jan Głuchowski opublikował *Ikones książąt i królów polskich* [...]. Do

tego są przyłożone wiersze łacińskie [...] Janicjusza poety (Kraków 1605). Katalog władców polskich Janicjusza był kontynuowany przez kolegów po piórze. Andrzej Trzeciecki, Sebastian Fabian Klonowic, Mikołaj Lubomirski dopisywali informacje o kolejnych władcach, szczególną dbałość o przedłużenie żywotności dzieła Janicjusza wykazywał Klonowic. Już w pierwszym wydaniu z 1576 roku autor ten dodał dwa wiersze o Henryku Walezym i o Stefanie Batorym, ujawniając ich autorstwo podpisem *Sebastian Acer-nus*. Jeszcze za życia Acerna pojawiło się wydanie omawianej tu adaptacji — przekładu *Vitae regum Polonorum* — pod zmienionym tytułem *Pamiętnik królów i książąt polskich* (około 1590) i kilka następnych edycji tej wersji dzieła.

Z pracy Janickiego korzystał Teodor Zawadzki jako autor dzieła *Catalogus ducum atque regum Polonorum* (Kraków 1609) i jego polskiej wersji *Porządek i rozrodzenie książąt polskich* (Kraków 1611). Kolejny „rejestr” władców wyszedł w 1665 roku spod pióra Wacława Potockiego. Dzieło nosi tytuł *Katalog monarchów i królów polskich* (Trembecki 1911). Poeta nadał mu układ stychiczny. Jezuicki poeta Albert Ines stworzył natomiast obszerne dzieło *Lechnias ducum, principum ac regum Poloniae* (Kraków 1655) (Borysowska 2010). Jest to katalog władców polskich od lechickich początków państwa aż po dobę współczesną poecie, czyli po okres panowania Jana Kazimierza; w kolejnych wydaniach umieszczono *Appendix*, prezentujący sylwetki Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego.

Katalogi władców cieszyły się dużą popularnością wśród czytelników. W czasach, gdy nie było podręczników historii, te (najczęściej) wierszowane teksty zastępowały je i dobrze służyły upowszechnianiu wiedzy historycznej, były nietrudne do zapamiętania i powtarzania oraz stosunkowo łatwo dostępne, gdyż raz po raz pojawiały się kolejne edycje tych dzieł, świadczące o dużym zapotrzebowaniu społecznym na tego rodzaju publikacje. Niektóre z tych utworów wykonywano z akompaniamentem muzycznym, co później na dużą skalę występowało przy recepcji *Śpiewów historycznych* J.U. Niemcewicza.

2. KATALOGI BISKUPÓW

Katalog okazał się bardzo użyteczną formą opracowania materiału na warsztacie historyków (*Katalogi* 1974; Labuda 1983; Drelichrz 2003). W średniowieczu były to dzieła autorów — wielkich erudytów, wykorzystujących bogate materiały źródłowe. Jak wiadomo z ustaleń historyków, w XV wieku w Krakowie podjęto próby nowoczesnego opracowania katalogu biskupów tej diecezji. Jest nią bardzo zwięzły katalog I, zachowany w rękopisie kapituły krakowskiej. Pierwszą z tych prób podjął profesor Jan z Dąbrówki, opracowując tak zwany II katalog biskupów krakowskich;

drugą — nieznanego autor V katalogu, (tzw. archetypu), dziś zaginionego, powstałego w otoczeniu Zbigniewa Oleśnickiego w przedziale lat 1430–1436. Jego twórcę określa się w literaturze przedmiotu proto-Długoszem. Zaginionym archetyp wykorzystywał przy tworzeniu swojego katalogu autor *Annales*.

„Od tego prakatalogu wywodzą się także późniejsze krakowskie katalogi, jak wspomniane już V katalog biskupów krakowskich i VI katalog biskupów krakowskich, a także tak zwana edycja zaginiona” (Drelicharz 1983: 38). Starszym od wymienionych dzieł jest IV katalog biskupów krakowskich (tzw. redakcja świętokrzyska), o kilkadziesiąt lat młodszy od niego jest VI katalog biskupów krakowskich (tzw. redakcja lubelska), powstały po roku 1508, własność Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Natomiast V katalog w ostatecznej redakcji zaistniał w drugiej połowie XV wieku, choć dzisiaj znany nam przekaz tego zabytku pochodzi z drugiej połowy wieku XV.

Jan Długosz ma w dorobku sześć łacińskich katalogów biskupów polskich, wydanych łącznie jako *Vitae episcoporum Polonie. Katalogi biskupów polskich* opracował dla diecezji: krakowskiej, wrocławskiej, włocławskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej i płockiej. „Zgromadzone tu w układzie katalogowym biografie dostojników kościelnych były układane według wspólnego schematu, służącego *uwydatnieniu* cnót i zasług, odpowiadających wzorowi osobowemu idealnego biskupa” (Michałowska 1995: 769). Katalog biskupów krakowskich Długosz kontynuował i uzupełniał niemal do końca życia. Ostatnie wprowadzone do tego tekstu informacje pochodzą z lat 1476–1478 (Drelicharz 2015: 39).

Katalog Janicjusza *Vitae archiepiscoporum Gnesnensium* jest to zbiór epiграмatów biograficznych liczący 43 utwory. Każdy żywot opisany jest w dwóch dystychach. Katalog ten został sporządzony przez poetę na życzenie swojego mecenasa Andrzeja Krzyckiego, w którego bibliotece przeleżał w formie rękopisu aż do roku 1574. Wtedy to Andrzej Trzeciecki wydał to dzieło drukiem (Lewandowski 1996: 105).

Katalogi „biograficzne” powstawały także w środowiskach zakonnych, spisywano zwięzłe informacje o życiu przełożonych i ich następstwo na stanowisku. Tworzono także rejestry osób zatrudnionych w szkołach zakonnych. Współcześni badacze dysponują przechowywanymi w archiwach tego typu dokumentami. Zachowały się *Catalogus communis Collegii Vilnensis anni 1584* oraz *Catalogus secundus Collegii Vilnensis* także z roku 1584. Jest też dostępny *Catalogus personarum Collegii Jaroslaviensis anno 1587 confectus per Procuratorem Provinciae in Urbem missus* (Poklatecki 2011: 185–186). Wymienione tu *vitae*: papieży, cesarzy, arcybiskupów, biskupów, przełożonych zakonnych, członków wspólnot kolegów stanowiły stadium wstępne dzisiejszych słowników biograficznych.

3. KATALOGI HERETYKÓW I KATALOGI (INDEKSY) KSIĄG ZAKAZANYCH

Już we wczesnym okresie chrześcijaństwa tworzone katalogi heretyków, powstawały one w II i III wieku. Wtedy nie tyle chodziło o sporządzanie spisu osób, którym zarzucano odstępstwo od wiary, o podważanie oficjalnej nauki Kościoła, co o symonię czyli kupowanie urzędów kościelnych (łac. *haeresis simonica*), pojmowanej jako grzech przeciwko Duchowi Świętemu. W XI wieku Piotr Damiani (zm. 1072 roku) i Grzegorz VII (pontyfikat w latach 1073–1085) uznawali, że herezją jest już nierespektowanie dekretów papieskich. Za kacerza uważano tego, kto bronił swych poglądów, stanowiących odstępstwo od oficjalnej nauki Kościoła. Taki człowiek był pouczany przez sąd kościelny o jego błędnym rozumowaniu, a następnie karano go ekskomuniką i więzieniem, a nawet śmiercią. Jan Hus zginął na stosie. W religii chrześcijańskiej, głoszącej prawdę objawioną, nie było wówczas miejsca na pluralizm poglądów. W wieku XV dominikanin Bernard z Luksemburga (1460–1535), związany z Kolonią, gdzie studiował i był przełożonym studium w tamtejszym klasztorze, napisał *Catalogus haereticorum, omnium pane, qui ad haec usque tempora passim litterarum monumentis prodiit sunt; illorum nomina, errores et tempora quibus vixerunt ostendes*. Pierwodruk dzieła ukazał się w roku 1522, a do 1537 roku wydano jego pięć edycji. Tutaj herezja rozumiana była szeroko, co znalazło wyraz w tytule książki. Korzystano z niej później przy przygotowywaniu indeksu ksiąg zakazanych (Salij 1988; Krukowski 1997: 107). Jak wiadomo, w roku 1542 utworzono Święte Oficjum czyli Inkwizycję, której zdaniem było udaremnianie popularyzacji pism „heretyckich”, kwestionujących oficjalną naukę Kościoła. Gdy Pietro Caraffa, generalny inkwizytor, został w roku 1555 wybrany na papieża, szybko doszło z jego polecenia do sporządzenia zestawu dzieł, których nie wolno było czytać ani kolportować. Paweł IV sprawił, że w roku 1559 po raz pierwszy opracowano i opublikowano indeks ksiąg zakazanych, zawierający nazwiska autorów i tytuły ich dzieł, których lektury zabroniono katolikom. Z formalnego punktu widzenia taki indeks to katalog twórców i ich dzieł. Przez ponad 400 lat, na przestrzeni których obowiązywał, widniało na nim około 5 tysięcy autorów i ich książek. Był to bardzo skuteczny środek cenzury prewencyjnej. Stolica Apostolska miała świadomość, że wzrastała liczba publikacji różnowierczych, natomiast trudno było szybko i skutecznie informować wiernych o tym, które są niedozwolone do czytania. „Należało zatem spisać je i ogłosić w formie katalogu” (Guzowski 2002: 175). Jego edycja z roku 1564 była zatytułowana *Index librorum prohibitorum cum regulis confectis per Patres Tridentina Synodo delectis, auctoritate Sanctis D.N. Pii IV, Pont. Max. comprobatus* (Venetiis MDLIV). Publikacja ta pojawiła się niebawem na gruncie polskim — mianowicie z inicjatywy biskupa krakowskiego Bernarda

Maciejowskiego wydrukowano ten dokument w Krakowie w 1603 roku pt. *Index librorum prohibitorum cum regulis confectis per Patres a Tridentina Synodo delectos, auctoritate Pii IV primum editus, postea vero a Sixto V auctus vel nunc demum S.D.N. Clementis P.P. adiecta de exequendae prohibitionis, deque sincere emendandi et imprimendi libros ratione [...], Cracoviae, in officina Andreae Petricovii, Anno Domini MDCIII*. Książka-katalog zawiera teksty brewe papieży Klemensa VIII i Piusa IV oraz dziesięć reguł (kryteriów) decydujących o tym, które dzieła trafiają na indeks.

4. JAN PROTASOWICZ, *INVENTORES RERUM ALBO KRÓTKIE OPISANIE, CO KTO WYNALAZŁ I DO UŻYWANIA LUDZIOM PODAŁ*

Jan Protasowicz (przełom wieków XVI i XVII, daty życia nieznane), twórca *minorum gentium* (Protasowicz 1973), autor pięciu zachowanych do naszych czasów utworów (Świerkowski 1973), opracował opublikowany w roku 1608 katalog wynalazców i wynalazków, dzieło wierszowane, podające materiał w układzie alfabetycznym. Charakter użytkowy książki akcentował jego twórca w wierszyku skierowanym do czytelnika:

Abyś każdą rzecz rychlej znalazł, której [pragniesz,
Ty, który wiadomością nie do końca władniesz,
Porządkiem abecadła wszystkoć się podało,
Abyś szukając czego, spracował się mało.

Jest to adaptacja kompendium Polidora Vergilio z Urbino (1470–1555) pt. *De inventoribus rerum*, bestselleru wydawniczego, drukowanego w najznakomitszych oficynach Europy i tłumaczonego na wiele języków. Protasowicz w swym katalogu raz podawał hasła osobowe, raz rzeczowe. Katalog obejmuje 147 haseł ułożonych w porządku alfabetycznym, zawiera wiadomości o 174 wynalazkach i imiona 180 inwentorów. Zaledwie 30% wynalazców to postaci historyczne, żyjące na przestrzeni 21 wieków, od VII p.n.e. zaczynając, a na XV n.e. kończąc. Poza tym za inwentorów zostały uznane postaci biblijne, bohaterowie *Iliady*, *Eneidy* oraz bohaterowie znani z mitologii greckiej, rzymskiej, semickiej i egipskiej, a także mieszkańcy konkretnych miast i krajów (Świerkowski 1973: 19). Zatem pod „A” czytamy: „Amfijon do Muzyki znalazł sposób wszelki”, zaś pod „P” znajduje się informacja, że „**Piwo** ze zboża robić wprzód Bachus chętniwy / Począł”.

Wydawca dziełka zakwalifikował je jako pierwszą encyklopedię powszechną, ale publikacja tego typu nie może się równać z pracami obejmującymi, zgodnie z etymologią terminu, pełny krąg wiedzy, nawet jeśli to jest *sciencyja* z jednej dyscypliny nauki, jak dzieła Warrona (166–27 p.n.e.) *Rerum rusticarum libri III* czy Caiusa Pliniusza (23–79 r.) *Historia naturalis* w 37 księgach. Nie może się też równać z dziełem Kasjodora (ok. 487–583 r.)

Institutiones divinarum et humaniorum atrium (Podstawy nauk boskich i ludzkich), zawierającym krąg całej ówczesnej wiedzy. Książeczka Protasowicza ma charakter popularny, daleko jej do naukowego ujęcia zawartej w niej wiedzy, nawet jeśli przyjąć „złagodzone” kryteria obowiązujące w czasach jej powstania, dopuszczające na przykład wykorzystywanie „źródeł” mitologicznych. Trudno uznać za ścisłą, naukową informację polskiego znawcy inwentorów, że:

Szermierskie Merkuryjus wynalazł nauki,
Lecz go dziś Niemiec przeszedł, wyprawując sztuki.

Pozostajmy przy konstatacji, że mamy do czynienia z katalogiem, uporządkowanym alfabetycznie wykazem haseł rzeczowych i osobowych, dobranych według jakiejś cechy „inwentorskiej”, nie pretendujących do rangi naukowych, przynależnym do kręgu literatury popularnej, przedstawiającej liczne mirabilia i curiosa, mające zaspokoić ciekawość, pobudzić wyobrażenie niezbyt wykształconego czytelnika.

Sporządzanie katalogów jako metoda pracy ks. Chmielowskiego w *Nowych Atenach*

Przydatność tej formy wypowiedzi dostrzegł i na dużą skalę wykorzystywał Benedykt Chmielowski w *Nowych Atenach*, sporządzając różnego rodzaju spisy, które nazywał katalogami, rejestrami (Chmielowski 1745–1746). W tomie I dzieła, tuż po przedmowie do czytelnika, umieścił pod konceptystycznym tytułem *Kolumny i filary tych Aten albo katalog autorów, których powagi w komponowaniu tej księgi zażyłem*, obejmujący 104 pozycje. Na końcu encyklopedysta wyjaśnia, że jest to wykaz literatury przedmiotu, z której korzystał, przygotowując swe dzieło: „Tych wszystkich autorów jakom sam wyjął z różnych miejsc komportowanych i u siebie mianych, tak ich tu ten długi położyłem katalog, oświadczając się, że ich powagi w tej zażyłem księdze *nil asserendo sine autoritate*, których zaś autorów cytowanych czytałem od tamtych autorów, tu ich nie kładę rejestru, bo był długi ich indeks *et elenchus*” (t. I: k. nlb.). W tomie II autor uzupełnia informacje o bibliografii, która mu się rozrosła w stosunku do pierwszego jej wertowania. We wstępie wyjaśnia: „Obszerny rejestr autorów, których zażyłem w pisaniu *Aten*, jest w pierwszej części, tu jednak esencyjalnych stamtąd repetuję” (t. II: k. nlb.). Ci twórcy *esencjalni* (od łac. *esentia* ‘istota’), czyli stanowiący ważne źródła wiedzy umieszczonej w tomie II, przywołani są w liczbie 27 z poprzedniego zestawu, a dodano im do towarzystwa 11 kolejnych. W tomie III poszerza listę publikacji źródłowych, a nawiązując do stawianego mu zarzutu plagiatu, o czym pisał w *Manifestach w grodzie lwowskim uczynionych*, wyjaśniał, że on–autor:

[...] tylko świętej religii *et litterarum reipublicae* chcąc *prodesse* (rzeczypospolitej literatów być pożytecznym), kilkuset autorów drukowanych *usque ad calcem* (aż do końca) przeczytawszy, mając je to skupione, to z bibliotek różnych sobie kredytowane, a z nich *copiosam eruditionem* (obfite wiadomości) powziawszy, napisał [...] i do druku podał *opus* (dzieło) swoje [...] *Nowe Ateny* [...] (t. III: k. nlb).

Zatem w sporządzanych katalogach autorów, z których dzieł korzystał, nie podał wszystkich nazwisk, natomiast często pojawiały się w tekście głównym kompendium omówienia wykorzystanej literatury przedmiotu, np. w rozdziale *Jadow i czartowskich zdrad matka Thessalia. Puszka Pandory pod pokrywką dobroci, nieszczęść, chorób i śmierci pełna albo o czarcie, opętanych, czarno-księstwie, czarach i upierach scienda* (t. III: 202). Uczony encyklopedysta podawał także lokalizacje przytaczanych cytatów, co dodatkowo rozszerza listę wykorzystanych tekstów.

W tomie IV encyklopedysta oświadcza w nagłówku: *Oprócz rejestrowanych autorów w tamtych trzech tomach, ci jeszcze accesserunt* (od łac. *accessio* 'dodatek') i załącza spis 12 pozycji. Tak więc „szaleństwo katalogowania” na warsztacie Chmielowskiego skutkuje rzetelnym sporządzaniem bibliografii, wykorzystanej literatury przedmiotu. Ponadto oznacza metodę opracowania materiału. Encyklopedysta raz po raz układa katalogi osób. W tomie II sporządził katalogi polskich władców *Series książąt i królów polskich* z podziałem na klasy. Pierwsza *classis* obejmuje króciutkie „biogramy” władców prehistorycznych, druga monarchów piastowskich, w tomie IV następuje dalszy ciąg katalogowego wykładu wiedzy o książętach i królach polskich. Powstał rodzaj słownika biograficznego władców Polski. Książdz Benedykt w tomie II opracował alfabetyczny zestaw haseł encyklopedycznych pt. *Cudowne i łaskami słynące obrazy Najświętszej i Najjaśniejszej Królowy Polskiej w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*, zawierający zwięzłe informacje o dziejach tych otoczonych przez wiernych czcią wizerunków.

Katalogowanie jest na warsztacie autora *Nowych Aten* metodą porządkowania materiału, nadawania poszczególnym częściom kompozycyjnym przejrzystego układu. Mamy tu zatem do czynienia z katalogiem rzeczowym. Widać to wyraźnie w tych partiach encyklopedii, które zawierają wiedzę o różnego rodzaju *raritates* i *curiositates*, na przykład w rozdziale *Małego świata wielkie cuda to jest o ludziach mirabilia*. Chmielowski sporządził kilka takich spisów: *O gigantach*, *O pigmejczykach*, *Uczeni i aestimatores uczonych*, *Inwentorowie różnych w świecie kunsztów*, *Damy mądre*, *Damy heroiczne*, *Szpetne osoby*, *Łakomi zbytecznie*. W ramach pokazywania „małego świata dziwnych ludów” opracował katalog obejmujący *monstra humana*, zatytułowany *O innych cudownych i osobliwych ludziach na świecie to jest anacefalach alias bez głowy, o cynoceflach alias psią głowę mających i o innych dziwnej formy ludziach*. W tej grupie, jako amator osobliwości, książdz Benedykt umieścił

Nowy zwierzyniec wyborych tylko i osobliwych zwierząt pełny, katalog, z którego pochodzą słynne słowa: „koń, jaki jest, każdy widzi”, zatem nie będzie przedmiotem opisu, bo nie stanowi żadnej osobliwości.

Konkludując przedstawione tu obserwacje, należy stwierdzić, że metoda katalogowania materiału w tekstach literackich i paraliterackich była powszechnie stosowana przez twórców. Wiersze w formie katalogu stanowiły swego rodzaju popis formalny, prezentowały umiejętność finezyjnego żonglowania konceptem, dążenie do zadziwienia czytelnika wyrafinowanym pomysłem kompozycyjnym — utwór, katalog kwiatów rosnących w ogrodzie Najświętszej Maryi Panny. Czasem autor ograniczał się do komponowania „katalogowych wstawek” w dłuższym utworze — wówczas zazwyczaj miały ułatwiać zapamiętywanie zawartych w nim pouczeń, na przykład cnót zakonnice. W dziełach o charakterze użytkowym katalogowanie to przydatna metoda systematycznego opracowania i porządkowania obfitego materiału podawanego czytelnikowi w celach edukacyjnych — popularyzacji wiedzy. Wreszcie katalogowanie materiału w tekstach literackich ma również aspekt komunikacyjny, ułatwia zapamiętywanie materiału ułożonego w porządku katalogowym. Ma też ogromne znaczenie praktyczne — bardzo pomaga w odszukiwaniu potrzebnych informacji w obszernych kompendiach wiedzy.

Literatura

- Abramiczówna Z., 1975, *Wstęp*, w: Homer, *Odyseja (wybór)*, przekł. L. Siemieński, wybór i oprac. J. Łanowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Borkowska M., 1980, *Ideał benedyktynki proponowany przez kongregację chełmińską*, „Znak” 32 (318), s. 1564–1571.
- Borysowska A., 2010, *Jezuicki vates Marianus. Konterfekt osobowy i literacki Alberta Inesa (1619–1658)*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Brożek M., 1976, *Historia literatury łacińskiej w starożytności. Zarys*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Chmielowski B., 1745–1756, *Nowe Ateny albo akademia wszelkiej sciencyi pełna* [...], cz. I, Drukarnia Pawła Józefa Golczewskiego, Jego Królewskiej Mości Uprzywilejowanego Typografa, Lwów; cz. II–IV, Drukarnia Jego Królewskiej Mości Collegium Leopoliensi Societatis Iesu, Lwów.
- Curtius E.R., 1997, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przekł. A. Borowski, Universitas, Kraków.
- Czyż A., 1985, *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

- Drelicharz W., 2003, *Annalistyka małopolska XIII–XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.
- Drelicharz W., 2015, *Miejsce Komentarza Jana z Dąbrowki w twórczości historiograficznej w Polsce*, w: *Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowka, M. Olszewski, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, s. 28–41.
- Eco U., 2009, *Szaleństwo katalogowania*, przekł. T. Kwiecień, Wydawnictwo Rebis, Poznań.
- Gurowska A., 2001, *Wprowadzenie do lektury*, w: A. Wieszczycki, *Utwory poetyckie*, wyd. A. Gurowska, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 22, Warszawa.
- Guzowski P., 2002, *Pierwszy polski indeks ksiąg zakazanych*, „*Studia Podlaskie*” XII, s. 173–202.
- Gwóźdź J., 2016, *Benedyktynka doskonała* (Pektoralik duchowny, 1681), w: *Monastycyzm XV–XVIII wieku, tradycja średniowieczna wobec wyzwań nowożytnego humanizmu*, red. M. Gronowski, P. Urbański, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 80–114.
- Hanusiewicz M., 1986, *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Homer, 1924, *Iliada*, przekł. F.K. Dmochowski, oprac. T. Sinko, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- Homer, 1975, *Odyseja (wybór)*, przekł. L. Siemieński, wybór i oprac. J. Łanowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Jabłonowski J.S., 1700, *Zabawa chrześcijańska albo żywot zbawienny Jezusa Chrystusa, troistemi epigramatami wyrażony, przez pewnego szlachcica polskiego, tegoż autora i inne myśli*, Drukarnia Collegium Lwowskiego Societatis Iesu, Lwów.
- Kochanowski J., 1997, *Dzieła wszystkie*, t. 7, cz. 2: *Proza*, oprac. B. Kreja, B. Otwinowska, M. Szymański, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Kochowski W., 1991, *Utwory poetyckie. Wybór*, oprac. M. Eustachiewicz, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Krawczyk R., 2003, *Typy Chrystusa Pana w Starym Testamencie*, w: *Poznać Jezusa*, red. S. Kozakiewicz, Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II, Olsztyn, s. 38–48.
- Krawiec-Złotkowska K., 2017, *Na początku był ogród. Wirydarze w polskiej poezji barokowej na tle kultury dawnej Europy*, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej w Słupsku, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Słupsk–Wejherowo.

- Krukowski J., 1997, *Indeks ksiąg zakazanych*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. S. Wielgus i in., t. 7, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Krzywy R., 2006., *Katalog władców*, w: *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Universitas, Kraków.
- Labuda G., 1983, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, „*Studia Źródłoznawcze*” 27, s. 83–96.
- Lewandowski I., 1996, *Janickiego epigramy o polskich królach*, w: *Litteris vivere. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Wójcikowi*, red. I. Lewandowski, K. Liman, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Linde S.L., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, Ossolineum, Warszawa.
- Łukaszewicz-Chantry M., 2014, *Kobieta jako postać literacka w łacińskiej poezji renesansu. Italia i Polska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Mejor M., 2013, *Ars memorativa i ars versificandi w średniowiecznych poetykach*, w: *Mnemonika i pamięć kulturowa epok dawnych*, red. M. Prejs, A. Jakubczyk-Gola, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Michałowska T., 1995, *Średniowiecze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Otwinowski E., 1999, *Pisma poetyckie*, oprac. P. Wilczek, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 15, Warszawa.
- Plutarch z Cheronei, 2007, *O cnotach kobiet*, przekł. J. Szymańska, „*Studia Antyczne i Mediewistyczne*” 5 (40), s. 25–34.
- Poklatecki S., 2011, *O snach i czarach*, oprac. J. Krocak, E. Madeyska, wstęp E. Madeyska, aneksy oprac. M. Eder, Oficyna Wydawnicza ATUT — Wrocławskie Towarzystwo Oświatowe, Bibliotheca Curiosa, t. 4, Wrocław.
- Protasowicz J., 1973, *Inventores rerum albo krótkie opisanie, co kto wynalazł i do używania ludziom podał Jana Protasowicza na Mohilnej w powiecie pińskim leżącej w Wilnie w drukarni Jana Karcana roku 1608*, wyd. K. Świerkowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław (reedycja).
- Salij J., 1988, *Indeks ksiąg zakazanych*, w: J. Salij, *Pytania nieobojętne*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań.
- Szymańska J., 2007, *Traktat Plutarcha z Cheronei O cnotach kobiet: Wprowadzenie*, „*Studia Antyczne i Mediewistyczne*” nr 5 (40), s. 25–34.
- Szymański J. (oprac.), 1974, *Katalogi biskupów krakowskich*, Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, t. X (2): *Catalogi Episcoporum Cracoviensium*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Trembecki J.T., 1911, *Wirydarz poetycki*, wyd. A. Brückner, Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, Lwów.

- Wichowa M., 2010, *Dzieło Diega de Estella O wzgardzie świata i próżności jego w przekładzie ks. Augustyna Kochańskiego jako poradnik medytacji. Problemy komunikacji literackiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Wichowa M., 2011, *Księdza Benedykta Chmielowskiego listy do Pana Boga i N.M. Panny*, w: *Epistolografia dawnej Rzeczypospolitej*, red. P. Borek, M. Olma, t. II, Collegium Columbinum, Kraków.
- Wieszczycki A., 2001, *Ogród rozkoszny Miłości Bożej wesołemi lilijami, purpurowemi różami, nieśmiertelnemi amarantami dostatnie obfitujący, z których na znak nieśmiertelnej zgody i miłości wiecznej od Stworzyciela stworzeniu misternie uwity ofiarowała wieniec*, w: A. Wieszczycki, *Utwory poetyckie*, wyd. A. Gurowska, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 22, Warszawa.
- Wojtkowska-Maksymik M., 2011, *Jan Kochanowski jako czytelnik Dialoghi d'amore Leona Hebrajczyka (na podstawie Wzoru pań mężnych)*, w: *Proza staropolska*, red. K. Płachcińska, M. Bauer, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 287–298.
- Wolańczyk M., Obirek S. (red.), 1995, *Jezuicka ars educandi. Prace ofiarowane księdzu Profesorowi Ludwikowi Piechnikowi*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Wydra W., 1989, *Z pogranicza poezji, historii i mnemotechniki. Wierszowane katalogi papieży, cesarzy i królów polskich w kodeksie Kuropatnickiego*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 191–201.
- Wydra W., 1992, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Wydawnictwo Bestseller, Poznań.

Streszczenie

Katalogowanie jako metoda pracy polskich twórców literatury epok dawnych

Twórcy literatury już w czasach starożytnych docenili użyteczność katalogowania jako metody gromadzenia i opracowania materiału. W dobie staropolskiej tę technikę stosowano w dużej skali. Autorzy spisywali takie rejestry z kilku powodów. Czynności te miały na celu porządkowanie materiału. Była to metoda przedstawiania świata, pokazywania bogactwa jego elementów poprzez ich gromadzenie, wyliczanie, hierarchizację. Czasem katalog był też zasadą twórczą konceptu literackiego, sposobem zaskoczenia i zdumienia czytelnika. Katalogowanie było użyteczną metodą gromadzenia i opracowania materiału zarówno w obszarze literatury o wysokich walorach artystycznych, w poezji, jak i na gruncie piśmiennictwa o przeznaczeniu użytkowym, w dziełach historycznych i encyklopedycznych.

Słowa kluczowe: katalogowanie, literatura staropolska, metoda pracy twórców

Summary

Cataloging as a method of work of Old Polish writers

The creators of literature already in ancient times appreciated the utility of cataloging as a method of collecting and developing the material. In the Old Polish era this technique was used on a large scale. The authors wrote down such registers for several reasons. These activities were aimed at organizing the material. It was a method of presenting the world, showing the richness of its elements through their collection, enumeration, hierarchization. Sometimes the catalog was also a creative principle of the literary concept, a way of surprise and amazement of the reader. Cataloging was a useful method of gathering and developing material both in the area of literature with high artistic value, in poetry and in the utilitary literature, in historical and encyclopedic works.

Key words: cataloging, Old Polish literature, method of work of creators